

Ciemno i zimno w domach na Końskim Jarze. Mieszkańcy od kilkunastu godzin bez prądu

data aktualizacji: 2021.12.02



W jednym z bloków na Ursynowie mieszkańcy od kilkunastu godzin muszą siedzieć w ciemnościach i zimnie. W budynku doszło do awarii instalacji elektrycznej. Robi się coraz ciemniej i zimniej, a prąd nie wraca.

Ok. 2 w nocy w bloku przy ul. Koński Jar 4 nagle zgasło oświetlenie, przestały działać domowe sprzęty. Wyłączyła się też sterowana elektrycznie "pogodynka", czyli urządzenie sterujące dostawą ciepła do mieszkań. Awaria nie była chwilowa. Do późnych godzin popołudniowych wciąż nie udało się elektrykom jej naprawić. W domach siedzą zmartwieni mieszkańcy.

- Robi się coraz ciemniej i zimniej. Kobieta w ciąży i starsze osoby bez prądu, a młode osoby nie mogą pracować zdalnie. Nie ma też ogrzewania, bo pogodynka wysiadła. Dobrze, że nie jest jeszcze aż tak zimno - mówi pan Tomasz, mieszkaniec bloku, który zaalarmował naszą redakcję o problemie.

"Doszło do nieporozumienia"

Z relacji mieszkańców wynika, że dostawca prądu miał już zakończyć naprawianie awarii kilka godzin temu. Po rozmowie ze spółdzielnią okazało się jednak, że pierwsze zgłoszenie wpłynęło dopiero o 10:30 i w dalszym ciągu trwają prace firmy Innogy. Na klatkach schodowych nie ma żadnych informacji dla mieszkańców.

- Zakład energetyczny nie zakończył jeszcze pracy. Doszło do jakiegoś nieporozumienia. To dla nas też nie jest łatwa sytuacja, a prezes cały czas wydzwania, aby rozwiązać problem. Rozumiemy, że to duża uciążliwość, ale postaramy się zrobić wszystko, aby mieszkańcy nie zostali na długi czas z tą sytuacją - zapewnia Jadwiga Kozłowska ze spółdzielni "Koński Jar-Nutki".

Nie wiadomo dokładnie, jak długo jeszcze mieszkańcy Koński Jar 4 pozostaną bez prądu. Zdaniem elektryków sprawa jest skomplikowana, ciężko było zdiagnozować i naprawić usterkę. Według danych, jakie dostawca prądu podał portalowi Haloursynow.pl awaria może wynikać z uszkodzenia zewnętrznych przewodów elektrycznych, które znajdują się poza budynkiem.

- Mamy uszkodzenie na linii napowietrznej, czyli kabla średniego napięcia. Nie wiadomo, kiedy dokładnie zakończymy prace, ale najprawdopodobniej w ciągu godziny, może dwóch (czyli do godz. 18 - dop. redakcji) - informuje Izabela Malec z RWE Innogy Polska.

O godzinie 16 minęła czternasta godzina bez prądu w bloku przy Końskim Jarze 4.

Źródło:

<https://haloursynow.pl/artykuly/ciemno-i-zimno-w-domach-na-konskim-jarze-mieszkancy-od-kilkunastu-godzin-bez-pradu,18792.htm>